

Poszoł hutnik ryby łowić,  
nie miał w hucie dziś co robić.

Świętówka dzisiaj głosili,  
hutnicy się nie cieszyli.

Tam nad rzeką miał przygoda,  
napotkoł tam dzioucha młoda.

Siedzi so<sup>o</sup>bie, wiórki wije,  
potem w rzece nogi myje.

Ej, rozmiły ty fryszerze,  
czyli mocne mosz węcierze?

Wolołbych jo psiniec złowić,  
ale ciebie se namówić.

Nie wiela do sia godali,  
zaroz rączki se podali.

Pośli społem bez leszczyna,  
zamiast rybki miał dziewczyna.